

Dzień dobry dzieci i Rodzice!

PONIEDZIAŁEK 06.04.2020

Temat na religii: **Wielki Piątek – Jezus cierpi i umiera z miłości do ludzi**

Cele katechetyczne:

- poznanie prawdy, że krzyż jest znakiem miłości Jezusa do ludzi
- kształtowanie postawy wdzięczności dla Jezusa za Jego cierpienie i śmierć na krzyżu

DRODZY RODZICE!

Zapoznając dzieci z najważniejszymi wydarzeniami związanymi z męką i śmiercią Pana Jezusa, a w tym Wielkim Tygodniu będziemy sobie o tym przypominać - nie skupiamy się na szczegółach męki Jezusa, lecz ukazujemy dzieciom miłość Jezusa do każdego z nas. Uczymy też znaku krzyża.

Kochane dzieci witam się z Wami pozdrowieniem „**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus**” – „**Na wieki wieków. Amen**”.

Spotykamy się dzisiaj, aby przypomnieć sobie o wielkiej miłości Jezusa do wszystkich ludzi. W waszym domu wisi znak tej niezwykłej miłości, aby nam o niej przypominać.

Poszukajcie go. Krzyż jest pamiątką miłości Jezusa do wszystkich ludzi, ale śmierć Jezusa na krzyżu była pełna cierpienia. Posłuchajcie o tym.

Opowiadanie biblijne

Wielki Piątek

Wczesnym rankiem żołnierze zaprowadzili Jezusa przed sąd.

- Po co Go do mnie przyprowadziliście? – zapytał sędzia. –To niewinny człowiek.

Wtedy źli ludzie zaczęli oskarżać Jezusa i mówić:

- On rozpowiada kłamstwa o Bogu, musi zostać ukarany.

Sędzia wiedział, że to nieprawda, i chciał uwolnić Jezusa, ale ludzie zaczęli jeszcze głośniejsze krzyczeć:

-Musi ponieść karę! Jeśli Go uwolnisz, jesteś złym sędzią.

Wtedy sędzia się przestraszył i kazał ubiczować Jezusa. Żołnierze wykonali jego rozkaz, zadając Jezusowi ogromne cierpienie. Na głowę założyli mu koronę z ostrych cierni i wyśmiewali się z Niego.

Sędzia myślał, że taka kara wystarczy i teraz będzie mógł uwolnić Jezusa, lecz ludzie dalej wołali:

- Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj! I sędzia skazał Jezusa na krzyż.

Jezus wziął, więc krzyż i dźwigał go na wysoką górę. Był bardzo zmęczony, a drzewo krzyża było bardzo ciężkie. Źli ludzie bili Go i popychali, prowadząc na szczyt. Kiedy

szedł, spotkał swoją Matkę. Była bardzo zapłakana, bo widziała, jak bardzo cierpi jej Syn.

-Nie płacz, Mamo - powiedział Jezus. – Ja niosę ten krzyż dlatego, że kocham ludzi. Wolę sam cierpieć, aby ocalić ich od złego.

Gdy Jezus doszedł na górę, powiedział – „**Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią**”, a potem umarł na krzyżu. Jego ciało zdjęto z krzyża i złożono w grobie. Był to grób wykuty w skale. Przed wejście do grobu zatoczono wielki kamień.

Pan Jezus umarł na krzyżu, bo chciał, abyśmy nie bali się śmierci. Choć ludzie źle Mu czynili, On ich kochał i przebaczał im.

On wybaczył także nam wszystkie winy i otworzył nam niebo. On zwyciężył śmierć, zmartwychwstał i jest wśród nas żywy, choć Go nie widzimy.

Jezus cierpi, kiedy ranimy Go naszym złym postępowaniem. Powiedzmy Mu teraz, że bardzo go kochamy i żałujemy za nasze złe uczynki. „ **Kochamy Cię, Jezu.**

Przepraszamy Cię za nasze złe uczynki”.

Mam dla was dzieci zadanie. Sprawdziliście już, gdzie w waszym domu wisi krzyż. Następnie poproście kogoś starszego, aby razem z wami uklęknął przed krzyżem i pomódlcie się o za swoją rodzinę.

Na str. internetowej naszej parafii jest „**Modlitwa w rodzinie w Wielki Piątek**”, zachęcam do skorzystania, w miarę możliwości.

Życzę dzieciom i Rodzicom spokoju i zdrowia w przeżywaniu Wielkiego Tygodnia,
Bożena Wawrzeczko